

Doceniony po śmierci [nasza recenzja II części biografii Lecha Kaczyńskiego]



„On trzymał się zasad. Dzięki tym zasadom można osiągnąć więcej niż liderzy, którzy patrzą tylko na wyniki słupków poparcia w dzisiejszym świecie” - to słowa prezydenta Estonii Toomasa Ilvesa o Lechu Kaczyńskim. Cytat ten bardzo dobrze podsumowuje jego wizerunek, nakreślony przez Sławomira Cenckiewicza i Adama Chmieleckiego w drugiej części biografii politycznej polskiego prezydenta.

„Prezydent”, wydana przez Frondę druga część biografii Lecha Kaczyńskiego, to kontynuacja bestsellerowej książki „Lech Kaczyński. Biografia polityczna 1949-2005”. Cenckiewicz i Chmielecki tym razem opisują okres prezydentury Lecha Kaczyńskiego, uwzględniając czas zakończonej sukcesem kampanii wyborczej oraz to, co działo się po tragicznej śmierci prezydenta.

Biografia kompletna

Podobnie jak w przypadku pierwszej, bestsellerowej pozycji, również tu mamy tu do czynienia z niezwykle rzetelnym i rozbudowanym przedstawieniem politycznej sylwetki jednej z najważniejszych postaci w historii Polski.

„Prezydent” zawiera bowiem wszystko, czego można by oczekiwać od tego rodzaju pozycji. Znajdziemy tu opis wszystkich istotnych politycznych posunięć Lecha Kaczyńskiego, liczne uwagi na temat jego osobowości, relacji z bratem, rodziną i współpracownikami, a także politycznymi przeciwnikami. Nie brakuje także rozdziału poświęconego Pierwszej Damie, którą autorzy przedstawiają jako osobę o ogromnej klasie, niezwykle taktowną, doskonale orientującą się w sprawach kultury, sztuki czy dyplomacji.

Kulisy sukcesu w wyborach prezydenckich

Pierwsze rozdziały poświęcone są wnikliwej, lecz łatwej w odbiorze analizie przyczyn sukcesu Lecha Kaczyńskiego w wyborach prezydenckich w 2005 roku. Autorzy uwzględnili w niej także pewne drobne słabości kampanii wyborczej, choć oczywiście ocenili ją bardzo pozytywnie, określając jako „jedną z najbardziej wyczerpujących, najbardziej profesjonalnych (...) ale też najciekawszych i najbarwniejszych kampanii politycznych w historii III RP”.

Uderzająco trafna okazuje się tu być ocena zdolności tragicznie zmarłego prezydenta do stawiania diagnoz społecznych i politycznych. Cenckiewicz i Chmielecki przejrzyście zobrazowali fakt, iż sukces kampanii oparł się w znacznej mierze na dostrzeżeniu konieczności podkreślenia podziału na „Polskę liberalną” a „Polskę solidarną”, który to zastąpił dawny konflikt na linii „Polska AK” a „Polska postkomunistyczna”. Przedstawienie tego typu zjawisk polskiej sceny politycznej to jeden z wielu powodów, dla których książka może stanowić pewnego rodzaju podręcznik dla wszystkich zainteresowanych przemianami w układzie sił politycznych w Polsce po 1989 roku.

Aktywny, lecz niedoceniony

Kolejne rozdziały uwzględniają istotne w różnych okresach aspekty prezydentury Lecha Kaczyńskiego, począwszy od kompleksowego przedstawienia obsady kancelarii głowy państwa. Cenckiewicz i Chmielecki nie pomijają tu nawet przyczyn negatywnego odbioru prezydenta przez część opinii publicznej, tkwiących właśnie w jego personalnej polityce.. Dość częste zmiany na stanowisku szefa kancelarii, a także na stołkach prezydenckich ministrów, konflikty i napięcia między członkami „drużyny prezydenta”, oraz, niestety, powołanie ludzi, którzy z różnych przyczyn nie spełnili oczekiwań Lecha Kaczyńskiego – to wszystko było wodą na młyn politycznych oponentów i nieprzychylnych polskiej prawicy dziennikarzy głównych mediów. Zwrócenie uwagi na tego rodzaju aspekty świadczy o ogromnej woli autorów do rzetelnego przedstawienia obrazu prezydentury Lecha Kaczyńskiego. Jednak, subiektywnie rzecz biorąc, czytelnikowi o innym niż „hagiograficzny” stosunku do postaci prezydenta, może zabraknąć bardziej wyrazistej oceny błędów w doborze doradców. Podobnie brakuje nieco pełniejszego przedstawienia analizy przyczyn porażki PiS-u w wyborach parlamentarnych w 2007r. Można odnieść wrażenie, że autorzy jako jedyny powód przegranej wskazali „medialną nagonkę” na PiS, która miała miejsce przed wyborami. Jest rzeczą oczywistą, że partia Jarosława Kaczyńskiego, jak i w ogóle bracia Kaczyńscy, już wtedy stali się ofiarami przemysłu pogardy, budowanemu przez politycznych przeciwników i tak zwane mainstreamowe media. Jednak zabrakło nieco symetrii między ukazaniem analizy zwycięskiej kampanii PiS w wyborach 2005 a przegranej dwa lata później. Innymi słowy – sporo tu o sukcesach i trafnych wyborach, zaś niewiele o ewentualnych pomyłkach w ocenie sytuacji politycznej, takich jak choćby możliwe negatywne skutki koalicji z LPR i Samoobroną. Te zostały wprawdzie przedstawione w sposób rzetelny i kompletny, jednak nie w kontekście oceny słuszności zawarcia politycznego przymierza z postaciami oskarżanymi o niekompetencje i populistyczne zabiegi. Trudno nie odnieść wrażenia, iż należałoby nieco bardziej wprost podkreślić, iż koalicji z LPR i Samoobroną nie można zaliczyć do jasnych punktów na liście politycznych wyborów braci Kaczyńskich. To wszystko jednak detale, który mogą zauważyć jedynie wyjątkowo „czepialscy” czytelnicy, poszukujący w biografjach polityków pedantycznego wręcz obiektywizmu.

Konflikt z Tuskiem

Ważną lekcją dla współczesnych obserwatorów polskiej sceny politycznej jest rozdział poświęcony okresowi kohabitacji głowy państwa i rządu PO-PSL. Sporą część zajmuje w nim kwestia sporu między Lechem Kaczyńskim a Donaldem Tuskiem. Zapomniane przez niektórych szczegóły konfliktów, takich jak „wojna o samolot”, „polska afera Wategate”, nadal – i na nowo – mogą szokować, mimo że dziś doskonale już wiemy, jakiego rodzaju politykę prowadził lider PO, do której byliśmy zmuszeni niejako przywyknąć przez osiem lat rządów jego partii. Cytowane przez autorów ostre słowa Tuska czy jego popleczników, przypominają, kto naprawdę stał za budową fabryki „mowy nienawiści”...

Anna Brzeska

Więcej w TS - nr [34/2016](#)